

Centrum Kraków
Biblioteka Gapiellowska

bez dor.
miesięcz
z dostaw

Na prowincji

z przesyłką pocztową M 8.500
Za granicą M 10.000

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

300 ML

DIUWO POLSKIE

poniedziałkowe

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach 150 M., w niedzielnym 450 M., w nekrologii 450 M., w kronice, repertuar i dział gospodarczy 750 M., po kronice 500 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 900 M. Paski na kolumnach tekstowych 800 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 100 M., dla poszukujących pracy 60 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 360.000 M. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Nr Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego”.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

Powódź nof niemieckich.

Berlin (PAT) Rząd niemiecki przedłożył francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych notę, protestującą przeciwko zarekwirowaniu około 300 łóżek w szpitalach esenskich przez francuskie władze okupacyjne. Nota kończy się następującymi słowami: Rząd niemiecki domaga się natychmiastowego opuszczenia wszystkich zarekwirowanych szpitali i zastrzega sobie prawo żądania zupełnej satysfakcji.

Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych odesłało wczoraj wieczorem notę tę do ambasady niemieckiej, nie przyjmując jej do wiadomości, z oświadczeniem, że na przyszłość zwracane będą wszystkie noty, utrzymane w podobnym tonie.

Berlin (PAT) Rząd niemiecki polecił swoim przedstawicielom w Paryżu, Brukseli i Londynie, aby przedłożyli noty protestujące przeciwko dalszemu wydalaniu urzędników niemieckich z Zagłębia Ruhry. Odnis tekstu powyższej noty przesłany będzie również mę dzysojusznicy komisji nadreńskiej w Koblenji.

ZAGŁĘBIE RUHRY OSTATECZNIE ODCIĘTE.

Duesseldorf (PAT) Francuzi zajęli Hochwald, Lenzell i Bergbaum w okręgu Ramscheid, doprowadzając w ten sposób do końca odcięcia Zagłębia Ruhr.

NIEMCY MSZCZA SIĘ NA SUCHOTNIKACH.

Londyn (PAT) „Daily Mail” donosi, że władze niemieckie zarządziły wydalenie z sanatorium Sancer Blasius w Schwarzwaldzie 25 suchotników francuskich i belgijskich, przebywających tam na kuracji.

PO ZAJŚCIACH W KRÓLEWCU.

Berlin (PAT) W związku z demonstracjami przed konsulem polskim w Królewcu, jawił się dzisiaj u posta polskiego Dra Madeyskiego kierownik wydziału spraw wschodnich w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych, starszy radca legacji Hauschild, aby z polecenia rządu kzeszy złożyć wyrazy żywego ubolewania z powodu karygodnych wypadków, które rząd niemiecki jak najostrezej potępia. Rząd niemiecki zażądał od władz niarodainych ścisłego sprawozdania, ustalającego odpowiedzialność za wybrki.

NIEFORTUNNY WYSTĘP LUDENDORFFA.

Wiedeń (PAT) „Arbeiterzeitung” donosi z Celowca: Wczoraj przybył tu generał Ludendorff. Kilku set robotników zebrało się na dworcu i przyjęło Ludendorffa okrzykami: Morderca, krwawy pies, grabarz Niemiec. Generał Ludendorff nie mógł dłuższy czas opuścić dworca, gdyż zamknięty był w poczekalni. Na ulicy doszło do starcia demonstrantów z narodowcami niemieckimi. W mieście panuje wzburzenie. Dziennik donosi, że robotnicy są zdecydowani nie ściepć w mieście człowieka, który popchał Niemcy do wojny.

Krytyczna sytuacja w Lozannie.

Turecy nie podpisali traktatu pokojowego. — Ostatnie wysiłki pojednawcze.

Lozanna (PAT) 4./1. godz. 20.35. Turcy opuścili posiedzenie nie podpisawszy traktatu pokojowego. Sprzymierzeniem upowaznili delegata francuskiego Bomparte do poczynienia u Ismeta paszy ostatnich ustępstw pojednawczych. — Lord Curzon odroczył raz jeszcze swój wyjazd na kilka godzin. W chwili obecnej Bomparte odbywa narady z Ismet paszą.

Wiedeń (PAT) „N. Fr. Presse” donosi z Lozanny pod datą 3 bm.: Widoki konferencji pogorszyły się w ciągu ostatnich godzin wieczornych, chociaż jeszcze nie stracono ostatniej nadziei. Anglicy przedstawiciele mają odjechać w niedzielę wieczorem. Delegacja turecka zamówiła specjalny pociąg na poniedziałek. Obie strony twierdzą, że uczyniły wszystko, aby doprowadzić do zawarcia pokoju i wzajemnie zwalały na siebie odpowiedzialność za ewentualne zerwanie rokowań.

Delegacja włoska, która dotąd ujawniała optymizm, nie okazuje nadziei, że dojdzie do podpisania traktatu pokojowego. Przedstawiciel Ameryki Child, odbył wieczorem konferencję z Ismetem paszą.

Jak się zdaje, Turcy doszli do przekonania, iż ze względu na konflikt angielsko-francuski, jest dla nich korzyst-

niej zawarcie układu z każdym poszczególnym państwem odrębnie. Przypuszczają oni, że Francja i Włochy będą skłonne do zawarcia odrębnych umów. W kołach delegacji włoskiej są zdania, że Turcy przez związanie swych nadziei z konfliktem angielsko-francuskim, stworzyli nader poważną sytuację. Włosi zamierzają dopiero we wtorek opuścić Lozannę. Co do Rosjan to część delegacji z Cziczerinem wyjeżdża we wtorek, a reszta z Worowskim pozostaje w Lozannie, aby uczestniczyć w rokowaniach na wypadek, gdyby były one dalej prowadzone.

Lozanna (PAT) Ismet pasza w ciągu wczorajszego popołudnia odwiedził Curzona, Bomparte, Childa, Garroniego, oraz kilku rzeczoznawców.

Lozanna (PAT) Delegacje alianckie zawiadomiły Ismeta paszę o ostatecznych zmianach, jakie poczyniły w projekcie traktatu pokojowego. Ismet pasza niektóre z tych propozycji odrzucił.

Lozanna (PAT) Dnia o godz. 1 w popołudnie Turcy wręczyli aliancom odpowiedź, w której wyłuszczyli swój protest w sprawie Mossulu. Pierwsze w życie odpowiedź: nie jest pocieszające. O godz. 2 popołudniu alianci zbadają odpowiedź turecką.

Ostatnie posiedzenie Rady Ligi.

Sprawa kolonistów niemieckich w Polsce odesłana po Trybunał w Hadze.

Paryż (PAT) Rada Ligi zakończyła swe prace, wyznaczając termin następnej sesji Rady Ligi na kwiecień.

Paryż (PAT) W sobotę Rada Ligi Narodów odbyła ostatnie posiedzenie obecnej sesji. Rada zakomunikowała przedstawicielom Polski i Litwy ostateczne zalecenie Rady o ustaleniu linii, dzielącej dotychczasową strefę neutralną w Wilenszczyźnie. Linia demarkacyjna w niczem nie przesądza praw terytorjalnych obu państw. Linia zalecona przez Radę, jest w ogół identyczna z linią Saury, jednakże z poprawkami w południowej części na korzyść Polski.

Paryż (PAT) Szczegóły piątkowego posiedzenia Rady Ligi Narodów poświęconego kwestji kolonistów niemieckich w Polsce, są następujące:

Sprawozdawca Dagama przedstawił dawne propozycje, zredagowane w swoim czasie przez Bourgeois i zażądał odroczenia dyskusji, aby Rada Ligi umożliwić zbadanie odpowiedzi polskiej w tej sprawie. Viviani zważywszy to, że rząd polski podniósł kwestję kompetencji Rady Ligi Narodów w tej sprawie, opowiedział się przeciw odroczeniu sprawy i odesłaniu jej do Trybunału międzynarodowego w Hadze. Ktory w m. śl art. 14 paktu o Lidze, wyda opinię co do kompetencji Ligi. Delegat Askenazy zaproponował aby przedewszystkiem poddać pod glo-

sowanie dawny wniosek Bourgeois.

Na zapytanie Brantinga, czy Rząd polski mógłby się powstrzymać z wydaleniem kolonistów niemieckich aż do nowej sesji Rady Ligi Narodów, delegat Polski odpowiedział przecząco, zwracając przy tem uwagę, że Rząd polski już od 10 miesięcy wstrzymuje się z wykonaniem decyzji o wydaleniu kolonistów. Delegat Addacchi poparł argumenty delegata polskiego, oraz wniosek Bourgeois. Viviani ponownie wystąpił z propozycją odesłania sprawy kompetencji do Trybunału w Radzie, przyczem propozycja jego uzyskała aprobatę Da Gamy i B. Moura. Przecw propozycji nikt głosu nie zabierał. Następnie posiedzenie odroczone, aby dać możliwość delegacji polskiej zbadania tekstu pytań, jakie mają być postawione Trybunałowi w Radzie. Na następnym posiedzeniu Rady Ligi po otrzymaniu opinii Trybunału, sprawa ma być omówiona merytorycznie.

Paryż (PAT) Rada Ligi zamianowała wczoraj francuskiego rzeczoznawcę Awenola drugim sekretarzem Ligi Narodów.

Paryż (PAT) Rada Ligi zamianowała p. Wieniawskiego członkiem komisji ekonomicznej i finansowej Ligi Narodów. Do zakresu prac komisji należy między innymi sprawa sanacji finansów Austrii oraz wolnego m. Gdanska.

PRZYJACIEL SZEPTYCKIEGO W DRODZE DO POLSKI.

Rzym (PAT) Około 15 lutego ma się udać do Polski Os. Genochi, jako wizytator apostolski, celem przeprowadzenia duchownej inspekcji unickich diecezji przemyskiej, stanisławowskiej i lwowskiej. Misja Os. wizytatora Genochi ma charakter wyłącznie koscielny.

ECHA KATASTROFY W KOPALNI HEINISCHA.

Warszawa. (AW.) Z Katowic donoszą, że katastrofa w kopalni Heinischa pochłonięła ogółem 141 ofiar z tego 24 znajdują się jeszcze pod ziemią. Dzienniki bytomskie podają szczegółowy spis ofiar, wśród których przeważają nazwiska polskie z okolic Bytomia, Szarleju, Rozbarku i Piekar. We czwartek teatr polski w Katowicach wystawił operę „Toska” na dochód rodzin nieszczęśliwych.

WĘGIERSKO-CZESKIE ROKOWANIA GOSPODARCZE.

Wiedeń (PAT) „N. Fr. Presse” donosi z Budapesztu: Jak słyhać, rokowania gospodarcze węgiersko-czeskie, które przerwano przed Bożem Narodzeniem, będą podjęte na nowo jeszcze w tym miesiącu.

BURZA W GDAŃSKU.

Gdańsk (PAT) Szalała tu silna burza w rodzaju orkanu, wyrządzając wielkie szkody w mieście i w porcie. Okrety które wyjechały z portu wobec wzburzonego morza musiały powrócić do portu.

DROŻYZNA W GDAŃSKU WZROSLA O 93 PROC.

Gdańsk. (AW.) Stopa drożyzniana w Gdańsku podskoczyła w styczniu w porównaniu z grudniem roku zeszłego o 93.9 proc.

Z WALK W TRYPOLISIE.

Rzym (PAT) Z Trypolitanii donoszą: Po zaciętej obronie Arabowie zmuszeni byli opuścić utfortyfikowane pozycje Kasr-Karabuli, których zajęcie przez wojska włoskie oczekiwane jest w tych dniach.

WYBUCH WULKANU WE WŁOSZECH.

Rzym (PAT) W Saccie (Okręg Udine w półn. Włoszech) w miejscowości Francenigo nastąpił niespodzianie wybuch wulkanu. Krater przez kilka godzin wyrzucał bezustannie lawę i płomienie. Ludność w tym znacznym strachu uciekła. Obawiają się, że Francenigo ulegnie całemu zniszczeniu.

JEDNOCZENIE ARABJI.

Jerozolima. (AW.) Między królem Hedżas Husseinem, a Imanem Yemen zawarty został układ, na mocy którego obie strony zobowiązują się na wypadek obcego ataku do wzajemnej pomocy. Również jedno z państw arabskich przystąpiło do układu. Zagraniczną polityką tych państw kierować ma przedstawiciel Hedżasu. Ustanowiona będzie wspólna jednostka monetarna dla wszystkich trzech krajów, oraz nadzwyczajne podatki dla wspólnych celów. Układ ten uważa się za pierwszy krok do zjednoczenia krajów arabskich.

Obserwatorium im. Mikołaja Kopernika.

Dnia 19. lutego br. przypada 450-letnia rocznica urodzin największego geniusza, jakiego Polska dotychczas wydała, a przed którym chyli czoło cały świat ucywilizowany. Mikołaj Kopernik, to chluba ludzkości, tembardziej chluba narodu polskiego. Uczcić godnie tę wielką rocznicę, to nasz przedewszystkiem obowiązek.

Sądząc, że poza okolicznościową uroczystością najlepszą formą hołdu w danym razie jest przyczynienie się do rozwoju tej nauki, dla której wielki rodak nasz położył fundamenty. Wolna Wszechnica Polska w Warszawie zainicjowała jeszcze w roku ubiegłym założenie pierwszego w Polsce Obserwatorium Astrofizycznego imienia Mikołaja Kopernika.

Starania w tym kierunku dały dotychczas pokaźne owoce. Znalazł się ofiarodawca, któremu projektowane Obserwatorium zawdzięcza dziś posiadanie 8-morgowego terenu. Znalazły się środki, za które zostały nabyte: teleskop o 30 cm. średnicy, fotometr i spektroskop, a także zamówione zwierciadło o 50 cm. do większego teleskopu. Cały szereg głównych instytucyj naukowych jak Obserwatoria astronomiczne amerykańskie: Lick, Yerkes, Mt Wilson, Harvard, Sproul, Instytut Carnegi-ego, National American Research Council; obserwatoria angielskie: Greenwich i Oxford; francuskie: Paryż i Meudon; belgijskie: Bruksela; hiszpańskie: San Fernando i Tortosa; portugalskie: Lizbona; kanadyjskie: Ottawa, wreszcie sekcja geodezyjna Międzynarodowej Unii Geodezyjnej — nietylko odpowiadały na odczewę w tej sprawie słowami uznania i zachęty, ale nadesłały bardzo cenne swe publikacje i obiecały w dalszym ciągu je nadsyłać.

Tak poważne czasopismo fachowe jak „Observatory”, „Bulletin astronomique” i „Memorie della Societa Astronomica Italiana” ogłosiły od siebie odczewę, wzywając do poparcia powyższych zamierzeń. Tembardziej oczekiwac należy, że i społeczeństwo polskie okaże się nie mniej hojne i przyczyni się do zbudowania placówki naukowej, godnej pamięci naszego wielkiego męża.

Ofiary skierowywać należy do P. K. O. (Pocztowa Kasa Oszczędności), Nr. 6050 Rachunek Obserwatorium Astrofizycznego im. Kopernika. Zebrane fundusze użyte zostaną wyłącznie na cele inwestycyjne, a przedewszystkiem na

budowę, całkowita odpowiedzialność za nie bierze na siebie Zarząd Wolnej

Wszechnicy Polskiej, który ogłosi drukowane szczegółowe sprawozdanie.

gdyby socjaliści urzeczywistnili swe ideały i w innych dziedzinach produkcji.

Inż. Józef Jaskólski.

GŁOSY PUBLICZNE

„Pomnik tragedji”.

Trzytujemy następujące pismo:

Dla utrwalenia w przyszłych pokoleniach pamięci tragicznych przyczyn śmierci śp. Prez. Narutowicza i tej tragedji, jaka na stęki warszawskiej Cytadeli powiodła śp. Niewiadomskiego, społeczeństwo polskie winno na przyszłość wskazać kierunek i właściwą drogą uszlachetnienia i podźwignięcia biednej Ojczyzny, która dotąd nie budowana a grabiona była, bo nie dopuszczano do jej steru właściwych budowniczych.

Utrwali się ta groźna tragedja wzmocniona pamięć, gdy datkami złożymy poważny fundusz żelazny, a z jego odsetek nagrodzimy tych najgodniejszych z pośród nas i przyszłych pokoleń, którzy się wyszczególnili, około budowy Ojczyzny w różnych dziedzinach i tam dali dowód twórczego ożywu i piękny przykład, jak należy pojmować miłość Ojczyzny.

Całą akcję przedstawiam sobie w następujący sposób:

1) We Lwowie zorganizuje się Komitet z 6-ciu obywateli złożony, który opracuje program i realizację „pomnika tragedji”. Wszystkie inne miasta zorganizowałyby również podobne Komitety dla zbierania i odpowiedniego likwowania funduszy.

2) Gdy fundusze osiągną pewną wysokość, można będzie udzielać rocznie przynajmniej 6 nagród po 6 milionów według obecnego kursu marek polskich.

3) Nagrody rozdzielaliby w dziale piśmiennictwa, sztuki, wynalazków wreszcie uzdolnienia fizycznego.

4) Rozdziałem nagród zajęłoby się powołany przez wspomniane „Komitety pomnika tragedji” aeropag w rocznicę śmierci śp. Elżbiety Niewiadomskiej, każdego roku w dniu 31. stycznia. Jako inicjator składam z swych oszczędnych funduszy na ten cel w Administracji „Słowa Polskiego” — 10.000 mkp. a Redaktorów proszę o poparcie mojej myśli.

Ludwik Stenawski.

Na Karnawał

ostatnie nowości dla pań

poleca 1630

Firma Antoni Uwiera

LWÓW, ul. Halicka 10.

Wzrost cen od III. 1914 do III. 1923 r.

Nazwa towarów	Waga lub miara	Waga lub miara	cenę w 1914	cenę w 1923	Wielokrotność cen
Marka złota			1. —	8300	8300
Pszonica	100 kg.	18. —	11200	6250	
Zyto	100 kg.	15. —	86000	5740	
Mąka pszenna	1 kg.	0.34	2400	7065	
Mąka żytnia	1 „	0.30	1500	5000	
Chleb pszenny	1 „	0.40	2500	6250	
Chleb żytni	1 „	0.30	1350	4500	
Ziemiaki	1 „	0.10	200	2000	
Mięso wołowe	1 „	1.70	4400	2590	
wieprzowe	1 „	2. —	5600	2800	
Ryby	1 „	2.50	8000	3200	
Smalec	1 „	2. —	10000	5000	
Masło	1 „	2.80	15000	5360	
Jaja	1 szt.	0.08	150	1875	
Mleko	1 litr	0.25	800	3200	
Sól	1 kg.	0.17	730	4290	
Cukier	1 kg.	0.70	2300	3290	
Spirytus	1 litr	2. —	12000	6000	
Tyton b. dobry	1 kg.	15. —	90000	6000	
Kawa palona	1 „	4. —	18000	4500	
Herbata	1 „	10. —	38000	3800	
Mydło	1 „	0.65	6500	10000	
Nafta	1 litr	0.30	1100	3670	
Benzyzna 780	1 „	0.55	1400	2545	
Gaz	1 m ³	0.22	740	3360	
Elektryczność	1 kw.	0.51	1100	2160	
Woda wodom.	1 m ³	0.34	500	1470	
Żelazo handlowe	1 kg.	0.16	1000	6250	
Miedź	1 „	1.60	15400	9625	
Szkło 3 mm.	1 m ²	3.20	30000	9380	
Cegła	1000	36. —	160000	4450	
Wapno	100 kg.	1.60	10000	6250	
Cement	100 „	4.70	23000	6170	
Deski sosn. stol.	1 m ³	34. —	220000	6475	
Papier drukowy	1 kg.	0.30	2200	7335	
Węgiel	100 kg.	2.70	17000	6360	
Drzewo rabane	100 „	2.30	9400	4085	
Kamgar b. dobry	1 m	17. —	120000	7070	
Ubranie dobre	1 gar.	85. —	650000	7650	
Szyfon 80 cm.	1 m	0.70	8500	12140	
Koszula	1 szt.	4.70	45000	9586	
Podszwa	1 kg.	5. —	35000	7000	
Buciki	1 para	17. —	90000	5295	
Mieszkanie	4 pok.	100. —	7000	70	
Gazeta	1 szt.	0.05	300	6000	
Porto listowe	1 „	0.10	100	1000	
Kolej 100 km. III kl.	1 „	3. —	3000	1000	
Opera I. rząd	Wstęp	5.50	12000	2180	
Kino I. rząd	„	2. —	2000	1000	
Średnia arytmetyczna bez złota				4960	

Umieszczony po raz pierwszy w „Słowie Polskim” z dnia 9 stycznia 1923 wykaz cen najniezbędniejszych artykułów, wzbudził bardzo wielkie zainteresowanie publiczności, czego dowodem są stosy listów w tej sprawie, otrzymanych przez autora. Z tego powodu „Słowo Polskie” będzie podawało podobne wykazy co miesiąc.

Średnia arytmetyczna w przeszłym wykazie była podana mylnie: zamiast 3175 powinno być 3080, a gdy obecna średnia arytmetyczna z 48 artykułów (bez złota) wynosi 4960, to drożyzna w ciągu jednego miesiąca wzrosła o

60% przy równoczesnym podrożeniu złota o 95%.

Podobnego gwałtownego wzrostu drożyzny i jeszcze gwałtowniejszego spadku marki polskiej w tak krótkim czasie, nie było jeszcze nigdy. Świadczy to niestety o bardzo poważnym rozkładzie naszej waluty i mała w tem pociecha, że w Rosji i Niemczech jest jeszcze gorzej.

Przyczyną tej klęski tu i tam jest tylko inflacja, którą Rosja doprowadziła do dwóch kwadrylionów rubli (2.000.000.000.000), a Niemcy — do 1650 miliardów mk. (1.650.000.000.000), Polska zaś do przeszło 600 miliardów marek.

Ze wszystkich towarów, najmniej wzrost cen wykazują jaja i ziemniaki, chociaż nie istnieją na nie ceny maksymalne, a to dlatego, że produkcja ich przewyższa spożycie wewnętrzne.

Zwłaszcza nadzwyczajny tegoroczny urodzaj ziemniaków zamiast błogosławieństwa dla kraju, staje się niemal jego klęską. Istniejące ceny nie pokrywają w wielu wypadkach nawet kosztów dowozu do odleglejszych stacji kolejowych, a brak wagonów, uniemożliwia eksport ziemniaków, z drugiej strony, nie posiadamy na miejscu odpowiednich fabryk do przerobienia ich na trwałe produkty w rodzaju mączki i platków kartoflan., patoki, krochmalu, spirytusu itd. i w rezultacie ogromne masy tego cennego produktu zamieniają się z wiosną na absolutnie nieużyteczny gnój w dołach.

Niepomiarowy wzrost ceny szyfonu i płócien, nie może być wytłumaczony tą okolicznością, że cały surowiec do nich sprowadza się z Ameryki za dolary, ani też chciwością fabrykantów, którzy ciągle kolaczą w PKKP o kredyty z powodu braku gotówki. Oprócz tego ostatni oficjalny miesięcznik pracy (część 9—10) na str. 325 konstatuje, że w przemyśle włókienniczym stan dźbry istnieje w 24 przedsiębiorstwach. Średni — w 228 i żył — w 194.

Ale Łódź, ta stolica przemysłu włókienniczego, jest zarazem najsilniejszą twierdzą socjalistów i wyłącznie im zawdzięczamy drożyznę w tej branży, przekraczająca wzrost ceny złota i dolarów.

Daje to przedsmak tych dobrodziejstw, które spadłyby na Polskę,

blażliwą i niegroźną opieką Arroszkoy: pięć lub sześć godzin podróży we trójkę, wiosennymi drogami, pod świstą zielenia, wśród zabawnych popasów w nieznanym wioskach.

Już od jedenastej rano w tę piękna niedzielę, zapelnily się sąsiadujące z boiskiem miejsca góralam, którzy zesli ze wszystkich szczytów, przybliżyli ze wszystkich dzikich wiosek okolicznych. Było to międzynarodowe spotkanie trzech graczy z Francji z trzema z Hiszpanji, a wśród widzów przeważali hiszpańscy Baskowie; widać tam było nawet kilka szerokich sombrero, krótkich guni i kamasz z dawnych czasów.

Wyznaczeni losami sędziowie obu narodowości, pozdrowili się z przestawiającą uprzejmością i rozpoczęli grę wśród wielkiej ciszy oczekiwania pod dokuczliwym słońcem, które przeskazywało graczom, mimo uszczuplenia na oczy beretów.

Wkrótce Ramunczo, a po nim Arrosz koa otrzymali oklaski jako zwycięzcy. Przypatrywano się dwóm małym cudzoziemkom w pierwszym rzędzie, tak uważnym, a tak ładnym zarazem w elegancjach, różowych bluzeczkach i mówiono sobie: „To są narzeczone dwóch pięknych graczy”. Wówczas Gracjoza, która wszystko słyszała, czuła się dumna ze swego młodego narzeczonego.

Południe. Grali już od jakiejś godziny. Stary murek zaokrąglony jak kopca szczyt, pękał ze suchości i gorąca pod złotym tynkiem. Wielkie pirenej-

skie zwały, bliższe tutaj niżeli w Etchézar, bardziej przytłaczające i wysokie, górowały wszędzie ponad temi małymi gromadkami ludzi, które poruszały się w głębokim fałdzie ich stoków. A słońce padało prostopadle na ciężkie berety mężczyzn, na odkryte głowy kobiet, ogrzewając mózgi, powiększając zapal. Roznamiętniony tłum wznosił okrzyki, piłki odskakiwały, kiedy cichutko zaczęło dzwonić na Ano Pański. Wówczas pewien stary człowiek, cały pokiereszowany, cały ogrzany, który czekał na to hasło, przyłożył do ust trąbkę, starą trąbkę afrykańskich żuawów i zatębił na „baczność i urzanno, jak podniosły się wszystkie siedzące kobiety; opadły wszystkie berety, odkrywając włosy czarne, jasne i białe i cały lud uczynił znak krzyża, podczas gdy gracze o zlanym potem piersiach i czołach zneruchomieli wśród największego roznamiętnienia gra i stali w skupieniu z głowami, pochylonymi ku ziemi.

Gdy z uderzeniem 2 godziny skończyła się gra chlubnie dla Francuzów, Arroszko i Ramunczo wsiedli do małego wózeczka odprowadzani wśród oklasków przez całą młodzież z Erribiague. Potem Gracjoza umieszcila się między nimi dwoma i ruszyli w długą, uroczą drogę, z kieszeniami wypchanymi wygranym złotem, upojeni radością, wrzawą i słońcem.

Ramunczo, czując jeszcze na wosach

smak wczorajszego pocałunku, miał ochotę krzyknąć wszystkim przy odjeździe: „Ta mała, która widzicie, taka ładniutka, jest moja! Jej wargi są moje, trzymałem je wczoraj między moimi i wezmę je znowu jeszcze dziś wieczór!”

Ruszyli i odnaleźli milczenie w zacienionych dolinach ze ścianami przybranymi w napastruki i paprocie....

Jeżdżenie całymi godzinami po wąskich drogach pirenejkich, niemal codzienna zmiana miejsca pobytu, przebieganie baskijskiego kraju we wszystkich kierunkach, wędrówki od wsi do wsi, tu dla jakiejś uroczystości tam dla granicznej wyprawy, — to było obecne życie Ramuncza, życie tułaczce, spowodowane grą w piłkę w dzień, a przemysłnictwem w nocy.

Wspinał się w górę, zjeżdżanie w dół wśród rozciągającej się jednorodnie zieloności. Dębowe i bukowe lasy, niemal nieknięte i takie same, jak niegdyś w spokojnych wiekach.

Kiedy mijali jakieś stare domostwo, zabłąkane w tem leśnym ustroniu, zwalniali, aby zabawić się odczytywaniem tradycyjnych napisów na granicze ponad drzewiami: „Ave Maria! W roku 1600 lub w roku 1500 ten a ten, w takiej a w takiej wiosce, zbudował ten dom, aby tam żyć z taką a taką, swoją żoną”.

(C. d. n.)

PIOTR LON 29)

Ramunczo.

przełożyła z francuskiego

Alina Zborowska.

(Ciąg dalszy).

Pełne trwogi i rozkoszy milczenie, podczas którego drżą oboje, ona tak samo, jak on; wszystkie jej członki przechodzi dreszcz, gdyż poczuła teraz dotknięcie malutkiego jeszcze czarnego wąsika.

— Nie gniewasz się przecież, powiedz?

— Nie, mój Ramunczo... Och nie gniewam się, nie...

Więc on zaczyna na nowo, straciwszy zupełnie głowę i w tem rozmarzającym i ciepłym powietrzu dają sobie po raz pierwszy w życiu długie pocałunki kochanków...

XVII.

Nazajutrz w niedzielę poszli wszyscy razem wysłuchać pobożnie jednej z Mszy św. przy jasnym poranku, aby powiódć tego samego dnia do Etchézar, zaraz po wielkiej partji gry w piłkę. A ten właśnie powrót więcej w szcze niż gra, zajmował Gracjozę i Ramunczko, bo spodziewali się, że Panziłka i jej matka pozostaną w Erribiague, a oni pojedą przytuleni do siebie w małym wózeczku Detcharrych pod po-

Wiadomości bieżące.

Lwów, 5 lutego.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 5 lutego, o g. 7:30 „Cobelia“, balet w 3 akt. Delibesa (50 proc. zniżki).

Wtorek, 6 lutego, o g. 7 w. „Lakme“, opera w 3 akt. Delibesa (gościnnie występ Ewy Bandrowskiej)

TEATR MAŁY.

Poniedziałek, 5 lutego, o g. 7 w. „Zabawa w miłość“, komedia w 3 akt. Stefana Kiedrzyńskiego (premiera).

Wtorek, 6 lutego, o g. 7 w. „Zabawa w miłość“, komedia w 3 akt. Stefana Kiedrzyńskiego.

TEATR NOWOSCI.

Poniedziałek, 5 lutego, o g. 7 w. „Za dawnych dobrych czasów“, operetka w 4 akt. Stolza (50 proc. zniżki).

Wtorek, 6 lutego, o g. 7 w. „Bajadera“, operetka w 3 akt. Kalmana (po raz ostatni).

Dobre koncerty M. Tuerka.

Wtorek 6 lutego. Klara Litten-Bloomfeld. II Wieczór pieśni ludowych.

Piątek 9 lutego: Trio Poznańska-Kreza-Deceleta. 614.

APOLLO: „Między niebem a ziemią“, sensacyjny dramat.

— **Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy ś. p. Eligjusza Niewiadomskiego, straconego na stokach warszawskiej cytadeli, odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 11-tej przedpołudniem przed głównym ołtarzem w Katedrze. Na nabożeństwo zaprasza się społeczeństwo.

— **Jutrzejszy obchód jugosłowiański.** W salach Kasyna i Koła literackiego odbędzie się w dniu jutrzejszym obchód ku czci św. Save, urządzony staraniem „Društva Jugoslovenskih Akademikara“. W części koncertowej przyrzekli współudział pp. Lewicka i Swierczyńska, oraz Łowczyński i Popow. Chór mł. deży jugosłowiańskiej wystąpi z hymnem narodowym polskim i jugosłowiańskim, oraz odśpiewa utwory swych pieśniarzy. Przemówienie powitalne wygłosi akad. Stefanovic, przew. „Društva“ — a rzecz o znaczeniu św. Savy dla Jugosławji, akad. I. Svetec. Po koncercie tańce, strój wizytowy. Pierwszy występ na gruncie lwowskim tak bardzo sympatycznej nam młodziźnie jugosłowiańskiej — wzbudził w mieście żywe zainteresowanie, to też spodziewać się należy, że w świecie narodowym miłych gości weźmie udział duży zastęp naszej publiczności.

— **Wydalenie uchodźcy rosyjskiego.** Policja przytrzymała wczoraj Jana Chluszcza, pochodzącego z Kijowa. Nie miał on przy sobie żadnych dokumentów i nieposiadał środków utrzymania. Odprowadzono go do aresztów, skąd zostanie odstawiony do granicy. Jego torem w najbliższym czasie podąży mnoga rzesza uchodźców żydowskich, nie mająca albo wcale, albo fałszywe papiery, — żerująca jednak do syta na naszym organizmie gospodarczym.

— **Młodociany złodziej i jego spółnicy.** Giza Morecko, nauczycielka, zamieszkała przy ul. Batorego 34, doniosła policji, iż z kufra skradziono na jej szkodę 450.000 Mk. Poszkodowana rzuciła podejrzenie na służącą, Marię Haber, która jednak wyparała się winy. Podczas dochodzeń okazało się, że kradzież popełnił 12-letni syn służącej, Stefan, który skradzioną kwotę podzielił się ze swymi towarzyszami, Marianem Szkwarkiem i Marianem Kabalem, zwrotniczymi tramwaju. Pieniądze w części odebrano.

— **Butny „obywatel“.** Aresztowany został w dniu wczorajszym w kawarni Teatralnej „obywatel“ Izidor Mehrgrün za butne i aroganckie zachowanie się wobec pełniacego służbę nadkom. Dyr. pol., Rudka.

Arydzielo filmowe: Erotyczny dramat współczesny 521

Gniazdo miłości

Dziś w poniedziałek 5 bm. Kino Lew.

Dziś premiera! w „Apollo“
MIĘDZY NIEBEM A ZIEMIĄ.
Senzacyjny dramat.

— **Z przygody staruszki.** Z dworca jechała w dniu wczorajszym do miasta Elżbieta Krynicka, 70 lat lecząca, w towarzystwie swych wnuków, których umieściła w powozie a sama zajęła miejsce obok dorożkarza. Na drodze dojazdowej przednie koło wpadło w wyboje, wskutek czego powóz przechylił się silnie, a biedna staruszka wypadła na bruk i doznała ciężkiego złamania ręki.

— **Wypadek na ul. Żółkiewskiej.** Przez przejeżdżający wóz tramwajowy potrącona została wczoraj Róża Morgenstern, nosząca trzyletniaczkę, Linę, na rękę. Matka ujadła do dzieckiem na bruk i doznała ciężkiego potłuczenia, dziecko wstrząsu mózgu.

— **Z poza kulis bałki żydowskiej plutokracji.** Onegdaj odbywała się w sali Jaś Charuzim wielka zabawa taneczna, której jeden z uczestników szukał pomocy na Pogotowiu Ratunkowym. Oto słuchacz medycyny, Maurycy B., tańczył z żoną pewnego adwokata, któremu do tego stopnia nie podobają się pląsy tańczącej pary, iż po chwili przystąpił do akademika i pobił go po twarzy tak silnie, iż nadwreżył mu oko. Pobitego oparzyło Pogotowie, którego kronika milczy o epilogu tej dramatycznej sceny.

— **Dwa zamachy samobójstwa.** W mieszkaniu swym przy ul. Zimorowicza 1. 10, targnęła się na życie Anna Pacholkowa, zażywszy sporą ilość kwasu solnego. Pogotowie Ratunkowe udzieliło Pacholkowej pierwszej pomocy, poczem odwiozło ją do szpitala. Przyczyną desperackiego kroku: niepo rozumienia i familijne. Pacholkowa w ciągu niedługiego czasu już poraz wtóry usiłowała pozbawić się życia. — Drugi wypadek samobójstwa zdarzył się przy

ul. Gliniańskiej 1. 18, gdzie w mieszkaniu swej przyjaciółki, sanitariuszki W., wystrzelał z rewolweru skierowanym w skroń, pozbawił się życia Józef Lechowicz, b. posterunkowy policji w Pułstomyłach. Przyczyną samobójstwa: rozstrój nerwowy, wynikły niewątpliwie wskutek braku zajęcia. Lekarz dziełnicowy, Dr. Jaszczurowski, polecił odstawić zwłoki do kosznicy.

— **Aresztowanie „szczura“ kolejowego.** Wczorajszej nocy złodziej Władysław Dziad rozbił wóz na dworcu towarowym i zaczął wyrzucać kurtki, ubrania, sukno, gdy nagle zjawił się przed nim posterunkowy i zaprowadził Dziada do aresztów.

— **Karamb 1 przy ul. Zielonej.** Samochód nr. 897 według zwyczajnych praktyk szoiferskich mknął z niesłychaną szybkością ul. Zieloną i najechał na wyjeżdżający z dworca towarowego powóz magistracki. W karambolu powóz pramienił się szybko w drzazgi a szoifer znów zwyczajem praktykowanym uniknął czempredzej z miejsca.

□ **PRZEMYŚL. Kradzieże w magazynach wojskowych.** Od dłuższego czasu z magazynów wojskowych w Żurawicy a w szczególności z magazynu białejoni czółgów, ginęły rozmaite rzeczy, przyczem szkoda do dni ostatnich obliczona została na 2 i pół miliona mk. Wreszcie onegdaj aresztowano sprawców, szer. Grudzińskiego i kilku jego towarzyszy, którzy pełniąc straż koło magazynów, wykradali z nich konserwy, bieliznę, buty itp., które następnie Grudziński wywoził do Przemyśla, gdzie je sprzedawał. Fornalą, przechowywającego owe skradzione rzeczy i 2 nabywców, aresztowano.

Sport.

Odnaczenie fichtmistrza Targlera, który obecnie pracuje nad podniesieniem poziomu szermierki w Poznaniu w Centralnej Szkole Gimnastyki i Sportu oraz w tamtejszym AZE-sie, uciechy niezawodnie zwolenników tej pięknej gałęzi sportu w Polsce. Największy klub szermierczy we Wiedniu „Fechtclub Friesen“ mianował go swym mistrzem honorowym. P. Targlera widzieliśmy we Lwowie ub. roku podczas Akademii szermierczej, urządzonej przy Lw. kl. szermierczy i jako naszemu dobremu znajomemu składamy serdeczne powinszowanie z okazji tego zaszczytu.

„Sport“ Nr. 41 wyszedł z druku i zawiera bardzo aktualny artykuł dr. Cypriana pt. „Turystyka czy wyścigi w narciarstwie“ Artykuł ten wywołał z pewnością polemikę i burzę ze strony narciarzy przeciwko dr. Cyprianowi, jednak po uważnem przeczytaniu tego artykułu, musi się autorowi przyznać wiele racji. Dr. Orłowicz pisze o tego rocznym sezonie sportów zimowych w Niemczech i Czechach, w Semaderu o zimowym ruchu pływackim we Francji a prof. Wacek w artykule „Po sezonie myśliwskim“ poddał krytyce obecny stan myśliwski i stan zwierzyny. Dopełniają całości dział urzędowy (Komunikaty Polskich Związków Łyżwierskiego i Pływackiego), bogaty dział kroniki narciarskiej i szachów i rozmaitości.

Prenumerata kwartalna tego jedynego na naszych kresach ilustrowanego czasopisma sportowego wynosi 2.500 mkp., adres: Lwów, ul. Zimorowicza 1. 5. „Sport“ redaguje drugi rok prof. R. Wacek.

Przygotowania francuskie do Olimpiady w Paryżu 1924 r. Francuski Komitet Igrzysk Olimp. wszedł w porozumienie z Racing Clubem i przystąpił do budowy na jego terenie stadionu. Boisko właściwe okazać będzie brzoźnia 500 mtr., otoczona trzema trybunami na 38.000 widzów. Pod trybunami zostaną wybudowane ubikacje, mające związek z organizacją igrzysk, nadto obok stacja iskrowa. Prócz tego rozpoczęto już budowę basenu pływackiego i kortów tenisowych również z trybunami. Tak Racing Club stanie się po Olimpiadzie właścicielem wspaniałego stadionu.

W zawodach narciarskich, które urządził niemiecki związek narciarski „Beskid“ na Łysej Górze, zwyciężył H. Buechele z Morawskiej Ostrawy i zdobył tytuł mistrza na rok 1923. W skokach zdobył pierwsze miejsce w drugiej klasie R. Kuemmel z Witkowie (16.5 mtr.). Udział brał w tych zawodach znany nam dobrze mistrz Tańr Aladar Toern z Kesmarku, który skoczył kilka razy po 20 mtr. Skocznią tamtejszą nie nadaje się do dłuższych skoków.

Ze Stryja.

Adwokatura i jej klienci.

Stryj, 30 stycznia.

Trzęsącą smutny, cyframi przerażający artykuł „Słowa Polskiego“ z dnia 24 b. m. p. t. „Zagrożone placówki“, w którym polscy adwokaci w Małopolsce są nazwani ostatnimi Mohikanami polskiej palstry, niemniej przykre budzi refleksję i każdego, kto chce trudne położenie tego stanu sprawdzić na naszych stosunkach.

W Stryju istnieje ogółem 32 kancelaryj adwokackich, z czego 20 żydowskich, 2 żydowsko-polskie spółki, 6 ruskich a tylko 4 polskich. Rzecz zrozumiała, że sprawy żydowskie załatwiają wyłącznie ich adwokaci, ruskich interesów broją znani tu z chłopotomanstwa i szowinizmu „ukraińscy“ mecenasi, a kancelarze polskie bardzo szczupłą mają klientelę.

A jednak z iluz to chrześcijańskich i polskich spraw poważne sumy idą do kieszeni tej plejadi „neutralnych“ obrońców! Większość z nich to przywódcy tutejszych organizacji sjonistycznych: dzięki „głębokiemu“ znawstwu stosunków, z jakim nasze starostwo zazwyczaj ingeruje w podobnych sprawach, objęli oni rzędy w tutejszym kałale i — ku zgorszeniu spokoju ch żydowskich obywateli — d tam się tam panoszą...

Obecny kałalny „dyktator“ adw. Schindler, jeden z reprezentantów egzekutywy sjonistycznej i znany ze swych występów wobec Polaków, jest plenipotentem dóbr księcia Kazimierza Lubomirskiego, b. ambasadora Rzpłtej w Ameryce...! Ma on stąd — jak twierdzą wtajemniczeni — dochody, z których kilka polskich kancelaryj mogłoby dostаточно istnieć... Dzielnie jego książęcej mości sekunduja w popieraniu interesów żydowskiej paistry i hrabiowie, co są klientami Rapaportów i ziemnie R. i D., których sprawy Ożasz Weiss prowadzi, dalej bracia O., za których Dr. Moldauer myśli, a wreszcie pp. B. i B., których sprawy foljajami spoczywają w biurach Drów Sternhellów i Fruchtmanów, a którzy w sprawach ważniejszych, po neutralną „kepele“ aż do Lwowa w sukurs chadzają...

Takto ziemiane naszego powiatu są prawie we wszystkich sprawach swych majątków klientami żydowskich kancelaryj. Jeśli tak jest i w innych miastach Małopolski, nie dziwno, że polski stan adwokacki z dnia na dzień się kurczy. Ufamy, że sfery te same zrozumieją krzywdę, jaką wyrządzają społeczeństwu kresowemu, dając swem postępowaniem powód do zmniejszenia się polskiej inteligencji wolnych zawodów a zwłaszcza adwokackiego, tak tu potrzebnego... Szczegółów nie ujawniamy; jątrzenie i tworzenie kwasów nie naszą jest przeciwie intencją! Mamy nadzieję, że niebawem zwrot ku lepszym nastąpi.

Dr. H. L.

NADESLANE.

SPRZEDAŻ
DEMIBIL Nr. 57.

Przypomina się, że termin składania ofert na sprzedaż różnych obiektów, wyszczególnionych w „DEMIBILU“ Nr. 57 jak: motory, traktory, lokomobile, młocarnie, dynamo, transformatory, gnatry itp. bjęte sprzedają konkursową K. 230, upływa

650n **Dnia 7 lutego
godzina 12 w południe**

Jednocześnie rodaje się do wiadomości, że Ekspozytura „Demat“ sprzedaje na Kierarowie szmelc różnych gatunków, szyny, belki żelazne i słupki żelazne, betonowe do 2 m, oraz drut kolezasty zme zwion. Ogólna ilość wymienionych materiałów około 10 wagonów.

Oferty przyjmuje Ekspozytura „Demat“ do dnia 15 lutego b. r.

Ze świata.

ZATRWAJĄCY WZROST ŚMIERTELNOŚCI NA GRUŻLICĘ.

Wydana świeżo przez amerykański Urząd sanitarny statystyka śmiertelności z powodu gruźlicy wykazuje przerażające wprost cyfry.

Śmiertelność w r. 1913, a więc przed wojną, wyrażała się w stosunku na tysiąc mieszkańców:

Nowy York 171, Berlin 156, Londyn 130, Wiedeń 302, Paryż 328.

W roku 1918 stosunek ten uległ ogromnej zmianie. Na pierwszym miejscu stoi Wiedeń, gdzie na 1000 wypadków śmierci, 852 spowodowanych było gruźlicą. W Berlinie stosunek ten przedstawiał się 537 na tysiąc. O ile ten znaczny wzrost śmiertelności w Berlinie i Wiedniu tłumaczy się wycieńczeniem ludności w czasie wojny i zmniejszoną odpornością skutkiem niedostatecznego odżywiania, — to śmiertelność z powodu gruźlicy w Paryżu — która wzrosła do 507 na 1000 budzi poważne obawy. A to tem bardziej, ile że wedle danych statystycznych ludność Francji i nadal się zmniejsza, a w obecnej chwili liczy Francja przeszło 500 tysięcy chorych, u których gruźlica została klinicznie stwierdzona. W ostatnim czasie zajął się gorliwie walką z tym najważniejszym wrogiem ludzkości dr. Gabryłowicz, Rosjanin, który od szeregu lat prowadzi fachowe studia w tym kierunku. Przeprowadzone przez niego próby z nową surowicą przeciwgruźliczą, zwana „endotina“ dały dotychczas doskonałe wyniki. (r.)

KOLEJ I POCZTA TANIEJE ALE W AUSTRJI.

Wedle urzędowego komunikatu zostaną dotychczasowe taryfy kolejowe w całej Austrii z dniem 15 lutego br. znacznie niższe. Przy taryfach osobowych obniżka wynosi od 15 proc. (na krótsze przestrzeżenie) do 30 proc., — przy równoczesnej redukcji cen biletów I. i II. klasy. Gdy dotychczas stosunek cen biletów III., II. i I. klasy wyrażał się w cyfrach 1:2:4, — to po wprowadzeniu nowej taryfy stosunek ten przedstawiać się będzie jak 1:2:3, — czyli, że bilet I. klasy kosztować będzie tylko 3 razy więcej od biletu klasy III. Z dniem 1 lutego ulega też obniżeniu taryfa pocztowa. (r.)

PRYZGODA LEONA SLEZAKA.

Sławny śpiewak Slezak w czasie swej gościny w Gracu miał niemiły wypadek. Oto „wóz tryumfalny“, na którym wjeżdża na scenę Radames, nie wytrzymał ciężaru okazałego śpiewaka. Dyszel się urwał, wóz się przewrócił, a wspinający Radames runął na ziemię jak długi, rozbijając sobie... nos. Skończyło się na nieznanym krwotoku — i Slezak po krótkiej przerwie wziął udział w dalszym przedstawieniu oklaskiwany entuzjastycznie przez całą salę. (r.)

LISTY Z WOŁYNIA.

Działalność „Zakordotu“ w Polsce.

Na tle procesu komunistów w Łucku

Łuck, 29. stycznia 1923.

W dniu 23. stycznia br. rozpoczęła się w Sądzie okręgowym w Łucku rozprawa organizacji bolszewickiej „Zakordotu“. Wielki gmach sądu otoczony wojskiem, w korytarzach i u wejść policja.

Na ulicy koło sądu masa ludności, zwłaszcza codziennie o godz. 3, gdy oskarżeni opuszczają pod silną eskortą gmach sądu, by udać się do więzienia, tłumnie zebrana młodzież żydowska składa miłoścy hold „bohaterom“.

Oskarżonych 73 osób różnej narodowości i wieku. Wzrok widza uderza młodzieńcze twarze dwóch dziewcząt: żydówki i wieśniaczki, nie mające więcej jak 16 wiosen życia.

Lawy adwokackie przepelnione. — Z urzędu broni 22 adwokatów łuckich.

przybyło też 3 adwokatów z Warszawy, mianowicie mec. Berland, Jan Dąbrowski i Honigwill, ze Lwowa dr. Maurycy Akser.

Przewodniczy sędzia Grocholski, oskarża prokurator Sądu apelacyjnego w Lublinie p. Roszkowski.

Wobec niestawienia się wielu świadków wniesiono wnioski o odroczenie rozprawy, sąd jednak postanowił proces prowadzić przy drzwiach zamkniętych.

Niemiałą to jest niespodzianką dla tych, którzy pragnęli wykazać swe zdolności krasomówcze i dla tych, którzy pragnęły w dalszym ciągu prowadzić działalność agitacyjną przez rozszerzenie idei bolszewickich.

Szkic organizacyjny „Zakordotu“.

Organizację bolszewicką „Zakordot“ wykryto w lipcu 1921 r. dzięki zdolnościom nadkomisarza policji p. Tarnawskiego i przewodn. II. oddz. sztabu generalnego por. Urbanieca, którzy po zlikwidowaniu sprawy przedstawili jej całokształt w sposób następujący:

W r. 1920 na zjeździe III. Międzynarodówki zapadła uchwała utworzenia specjalnej organizacji dla obalenia w państwach kapitalistycznych istniejącego tam ustroju państwowego. W tym celu zostały utworzone specjalne oddziały w Moskwie, do których weszli Trocki, Lenin, Bucharin i inni, i w Charkowie z Rakowskim, Zatońskim, Kohnem i Manuńskim. Na czele filii kijowskiej stał Nowotowski sekretarzem był Stanisławski, skarbnikiem Mirowski, kierownikiem oddziału technicznego (podrabianie dokumentów i pieczęci) Orzechajdże. Każdy oddział miał 3 wydziały: organizacyjny, werbunkowy i gospodarczy. Filja kijowska miała jeszcze specjalny wydział „Registrod“, którego zadaniem było zbieranie wiadomości o dyslokacji wojska i prowadzenie propagandy.

Terytorjum Polski zostało podzielone na trzy rejony: 1) Polskę centralną,

2) Galicję Wschodnią, 3) Wołyń, Podole i Białoruś. W każdym rejonie utworzono t. zw. „obłaskomitet“ „Zakordotu“. Kierownikiem „Obłaskomitetu“ w 3-cim rejonie został znany rewolucjonista Kuźma Rusakow, który winien był organizować „rewtrojki“. Nazwę swą rewtrojki otrzymały od liczby trzech członków. „Trojki“ miały konspiracyjne mieszkania t. zw. „jawki“, dokąd powinni byli się zgłaszać nowi członkowie z Rosji. Wzdłuż linii granicznej utworzone zostały „przeprawy“ ułatwiające przejście przez kondon. Każda „przeprawa“ miała 3 pracowników i dwie pary koni.

Rusakow energicznie rozpoczął swe zadanie. W Równem organizował trójkę gubernialną, której prezesem został Oniszczewski pod pseudonimem Chrysticz. W Dubnie organizowano trójkę powiatową.

Oddział w Charkowie miał za zadanie organizowanie zbrojnych band, zrywanie mostów i torów kolejowych, psucie telefonów itd. Środków dostarczano organizacji w walnie i brylantach Chrysticzowi wydano jako budżet na 1 miesiąc 175 tysięcy rubli carskich i 20 karatów brylantów.

Bandy „Zakordotu“ na Wołyniu

W roku 1921 w kwietniu policja zwróciła uwagę, iż w powiecie dubieńskim niekazi Wasyl Rykun usiłuje organizować bandy. W tym czasie w Młynowie aresztowano Marka Turubiłowa, który zbyt często odwiedzał swą żonę, mieszkającą za kordonem. Turubiłow zeznał, iż od roku 1918 należy do partii komunistycznej i zna Rykuna. Siedząc w więzieniu kowelskim wraz z Hryciukiem i Muranowym, którzy mieli być przeniesieni do więzienia krzemienieckiego, a potem wypuszczeni na wolność, Turubiłow napisał list do Lizy Bergard (16-letniej żydówki), zamieszkałej w Równem i utrzymującej „jawkę“ z prośbą o zawiadomienie Chrysticza, Rykuna i innych (tu wymienił cały szereg nazwisk), a-

by pomogli mu do wydobycia się z matni.

W więzieniu krzemienieckim wywiadowca Zaręba (osadzony został na własne żądanie), siedząc z Hryciukiem i Muranowym, podsłuchiwał ich rozmowę i dowiedział się o posiadaniu listu. Tym sposobem list ten dostał się do rąk władzy. W tym czasie do posterunku policji w Ostrogu zgłosił się Kazimierz Brów, który zażądał, by odesłano go do Równego, gdyż posiada ważne wiadomości w sprawie „Zakordotu“. Brówi będąc w Kijowie został przyjęty do organizacji, wysłano go do Polski dla wyszukania odpowiedniego locum dla sztabu Rusakowa. Lizy Bergard miała go zapoznać z Chrysticzem Marcinkiewiczem, Kaczyńskim, Kuszen-

sztojnem i innymi działaczami „Zakordotu“. W Równem wówczas przebywał Rykun, który przemycił do Polski broń i 17 pudów pyroksyliny. Brówi został zaangażowany do służby wywiadowczej.

Wywiadowca Zaręba udał się z listem Turubiłowa do Lizy Bergard i przyjęty jako „swój“ wykrył cały szereg osób należących do organizacji. Dowiedział się również o zabójstwie Miszy Dubrowa, jednego z członków organizacji, który, jakoby utrzymywał kontakt z policją.

W tym momencie władze postanowiły sprawę zlikwidować. Członkowie „Zakordotu“, nie spodziewając się niebezpieczeństwa, „pracowali“ w dalszym ciągu. Nie odbierając przez czas dłuższy pieniędzy, zabili w Równem rodzinę kupców Hosensztejnów. Zbrodnice zostali ujęci i oddani sądowi doznacznemu w dniu 31. lipca 1921 roku. Jeden z zabójców Hosensztejnów który się później przyznał do winy Marcinkiewicz, student kijowskiego uniwersytetu, zasiada obecnie na ławie oskarżonych.

Urządzono obławę i aresztowano w Równem Lizę Bergard i jej rodziców, Bejły Tajbisz i Jude Berger. Natalię Tarską, Kuszejnę i żonę jego Zinaidę, Bunę Woldner i Bertę de Saint Croix po wsiach braci Mikszewskich, Bondara, Kondratyszyna, Kizyliczaka Prochorowa, Boguckiego, Iczuka, Bolla, Gintera, Pocztowego — w Łucku: Judę Szornik oraz żonę jego i Szymona Spektora. W Dubnie: Lube Skobleńko, Zahradnika i wiele innych.

W mieszkaniu Bejły Bergard znaleziono pieczęcie z orłami z różnych urzędów, jak np. „Starostwo Dubieński“ u Szlachitina bezcenne prochy.

Dalszym występny czynem „Zakordotu“ był napad na Mizocz, na urzędy państwowe. W urzędzie naczelnika rejonu zerwano sztyl i flagę państwową, na posterunku policji podarto akta i dokumenta i zabrano 2 karabiny, ze znajdujących się w tym samym budynku mieszkańca wyw. Wasiaka wobec jego żony, zrabowano 19.500 m. biżuterję i inne rzeczy. W urzędzie pocztowym i gminnym podarto listy i dokumenta i zabrano pieczęcie. Sekretarz rejonu znalazł pod schodami worek z dynamitem i pyroksyliną.

Po niedanym napadzie na dom p. Karwickiego, bandyci spłoszeni wystrzałami opuścili Mizocz a wyjeżdżając wywiesili proklamację: „Dostę panowania Lachów i szlachty, już czas zaprowadzić rządy sowieckie“. Potem część bandy udała się do Czerniawki i zabiła agenta def. Czerniachowicza, zostawivszy kartkę z napisem: „Kdzie do surowej ziemi za to, iż gubi naród ukraiński“.

Dzięki energicznej akcji władz naszycy, bandyci zostali ujęci, a z zeznań ich dowiedziano się również, iż projektem był napad na Dubno (700 ludzi z amuniam). Działalność „Zakordotu“ ujawniła się nadto w powiecie Sarnieńskim i dosięgła Pińska. Na jesieni roku 1921 sprawa była zlikwidowana.

Część członków „Zakordotu“ staje obecnie przed sądem, część przebywa za kordonem. M. Biał.

OGŁOSZENIA

Kapelusze najnowsze poleca przerabia modnie, tanio magazyn Eugenji Drejowskiej, Lwów, Halicka 20, II. p.

Willa wolne mieszkanie umeblowanie, duży ogród, z powodu wyjazdu do sprzedania. Agencja Lwów Chorażczyzna 27. 609

Tokarnie, Heblarki, Strugarki, Wiertarki, Gatry, Lokomobile, Stal, Żelazo, Szyny, Blacha żelazna, cynkowa, Bezczy, poleca „PILOT“ Lwów, Batorego 4. 565

Roboty ręczne, richelie, madera, szpachel, file, etc. wyucza w krótkim czasie Chmielewska, Chorażczyzna 24. 587

Kwiaty balowe, srebrne, złote, kapelusze wieczorowe poleca Topolnicka Kopernika 1. 126

Rządca ekonomiczny, 30 lat praktyki teo. ja, obywateli z każdą gałęzią gospodarstwa i ustawami — obowiązują się podnieść rentowność majątku, obejmie posadą zaraz lub od 1 kwietnia 1923. Zgłoszenia do Biura Sokołowskiego, Lwów, — Jagiellońska 7. Dla Podolaka agronoma. 500

W ilu godzinach można wyuczyć się stenografii? Wyjaśni Dyrektor Szkoły Ecofa Reforme, Pańska 14, otwierając kurs stenografii 15 lutego. 603

Spółdzielnia leśników we Lwowie ul. Na Słatec 1 poszukuje Dyrektora administracyjnego. Termin wnoszenia podań do 15 lutego 1923. Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiadzi. Informacji udziela między 6—7 wieczorem. 617

Naczynia aluminiowe — emaliowane — żelazne — blaszane i dziecinne poleca 540

Marjan Kościuk ul. Czarneckiego Nr. 1.

Transakcje kupna i sprzedaży drzewostanów, majątków rolnych, terenów naitowych, zakładów przemysłowych, kamienie wól itp. przeprowadza szybko i solidnie Biuro „Ewoluta“ Ossolińskich 11. Posiada stałe, duży wybór nieruchomości na Pomorzu w Poznańskim, Górnym Śląsku i w Małopolsce. 523

Doberman rasowy do sprzedania Kopernika 5. d. zorca wskaże. 641

Poszukuje się wolnych pomieszczeń, lekań, pokoi kawalerskich itp. dla solidnych i zamożnych odbiorców. Biuro Ewoluta — Ossolińskich 11. Kilka pokoi wolnych zaraz do oddania. 524

Najnowsze maszyny do wyrobu:

DACHÓWKI cementowej.

PUSTAKÓW betonowych.

Bar betonowych, stępów, płyt i t. p. poleca

FABRYKA RZEWUSKI i S-ka

Warszawa, Ordynacka 7, tel. 28—95.

Złoto powolnych zysków dla przedsiębiorczych jednostek. 474